

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy zamieszkali w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochowski

Nr. 55

Poznań, wtorek dnia 4 lutego 1930

Rok XXV

Konferencja gospodarcza

Warszawa, 4. 2. (Tel. wł.). — Wczoraj popołudniu odbył się pod przewodnictwem prem. Bartla dalszy ciąg rozpoczętej w sobotę konferencji gospodarczej przy udziale min. Kwiatkowskiego, Józewskiego, Janoty - Polakowskiego, Prystora, Matuszewskiego, Boërnara oraz Grodyńskiego, Kona-rzewskiego i Góreckiego.

Na konferencji tej zapadł szereg uchwał, dotyczących złagodzenia bezrobocia i przyjęcia z pomocą tym gale-niom produkcji, gdzie bezrobocie jest największe.

Po tych naradach odbyła się pod przewodnictwem Bartla i przy udziale Kwiatkowskiego konferencja w sprawie zewnętrznej polityki gospodarczej. (w)

Kupcy gdyńscy u ministra Kwiatkowskiego

Warszawa, 4. 2. (Tel. wł.). Min. przem. i handlu Kwiatkowski przyjął delegację kupców gdyńskich, która interwenjowała w sprawie ulg podatkowych dla handlu w Gdyni. (w)

Bezrobocie wzrasta

Warszawa, 4. 2. (Tel. wł.). Liczba bezrobotnych w Zagłębiu Dąbrowskim wzrosła od 26 stycznia do 2 lutego o 1069 osób i wynosi obecnie 16 590. (w)

Uchwały P. P. S.

Warszawa, 4. 2. (Tel. wł.). Rada naczelna P. P. S. w uchwałach swych stwierdza, że główne zadanie P. P. S. polega na likwidowaniu obecnego systemu oraz że w stosunku do gabinetu Bartla pozostaje nadal w opozycji.

Rada zapowiada, że poczyni wszelkie kroki, celem ostatecznego ujawnienia nadużyć, popełnionych pod chorągwią pomajowego systemu rządzenia i ukarania winnych.

Rada zwraca się również przeciwko min. Prystorowi. (w)

Powrót p. Deveya

Warszawa, 4. 2. (Tel. wł.). Amerykański doradca finansowy p. Devey wraca do Warszawy 20 bm. (w)

O konwencję lotniczą z Polską

Warszawa, 3. 2. (AW). Wczoraj rano delegat rządu rumuńskiego do rokowań o konwencję lotniczą z Polską, gen. Dimitrescu odleciał wraz z szefem dep. aeronautyki M. S. W., pułkownikiem Rajskim do Lublina, gdzie zwiedzili zakłady lotnicze Plage Las-kiewicz.

Następnie pociągiem wieczornym Dimitrescu odjechał do Bukaresztu.

Bank polski w Paryżu

Paryż, 3. 2. (AW). W Paryżu powstała polska instytucja bankowa, w której emigranci będą mogli składać swe oszczędności.

Instytucja ta nosi nazwę „Polska Kasa Opiekuńcza” i posiada kapitał zakładowy 2,5 milj. zł.

Gen. Lüstig o Wiedniu

Wiedeń, 3. 2. (PAT). O wczorajszych demonstracjach Heimwehry dzienniki donoszą m. in. że na zgromadzeniu Heimwehry gen. Lüstig oświadczył, że Heimwehra nie spocznie, dopóki Wiedeń nie zmieni się z miasta czere-wonego na miasto niemieckie.



Olbrzymi blok marmuru kararyjskiego, z którego wykuty zostanie pomnik Musso liniego.

Z konferencji morskiej w Londynie

Londyn, 3. 2. (PAT). Z powodu nieobecności Brianda i Tardieu, dzisiaj nie są spodziewane żadne poważniejsze postępy w pracach konferencji morskiej.

Jutro propozycje angielskie i francuskie będą ponownie dyskutowane na plenarnym posiedzeniu komisji. Przewiduje się, że Briand zdoła przy-

być na czas, aby wziąć udział w obradach.

Londyn, 3. 2. (PAT). Dzisiejszy dzień konferencji morskiej był poświęcony półurzędowym naradom pomiędzy poszczególnymi delegacjami.

Jutro zbierze się komisja, która ma na celu zbadanie i szczegółową interpretację projektu francuskiego.

Sprawa gen. Kutiepowa

Zeznania aresztowanego członka „Czeki”

Paryż, 3. 2. (Radjo). Jeden z dzienników donosi, że policja paryska aresztowała Rosjanina, Sielesniewa, członka czeki, zamieszanego rzekomo w aferę zniknięcia gen. Kutiepowa.

Paryż, 3. 2. (Radjo). Według „Ami du Peuple”, aresztowany Sielesniew zeznał, iż generał Kutiepow wywieziony został do Chantilly a stamtąd na francuską Riwierę. W Marsylii ma być przewieziony na okręt włoski, który wypływa do Konstantynopola.

Sowiety usiłują zatuszować swą zbrodnię

Moskwa, 3. 2. (PAT). Tass. Korespondent „Izwestyj” donosi z Amsterdamu, że według sprawdzonych (?) informacji, pochodzących z kół prawicowych (!), gen. Kutiepow już od dłuższego czasu przygotowywał się do wyjazdu, zrezygnował bowiem ze zwycięstwa w walce przeciwko jednej z partji białogwardyjskich, żądającej usunięcia go od kierownictwa rosyjskiego związku wojskowego w Paryżu i zastąpienia przez innego kandydata.

Kutiepow przy pomocy swych najbliższych przyjaciół odjechał potajemnie 26 stycznia do jednej z republik południowo-amerykańskich, uwożąc z sobą znaczną sumę pieniędzy.

Paryż, 3. 2. (Radjo). Prezydent ministrów, Tardieu, przyjął dziś popołudniu ambasadora sowieckiego Dow-galewskiego.

W kołach dobrze poinformowanych zapewniano, że rozmowa dotyczyła wyłącznie machinacji organizacji bolszewickich we Francji.

Moskwa, 3. 2. (PAT). Tass. Dow-galewski zawiadomił w drodze oficjalnej francuskie min. spraw zagr. że zwolennicy gen. Kutiepowa zorganizowali pod kierownictwem gen.

Zawiadomiona natychmiast o tem policja strzeże ulic, prowadzących do portu.

Paryż, 3. 2. (PAT). Dalsze poszukiwania gen. Kutiepowa nie dały żadnych wyników.

Aresztowano niejakiego Sielesniewa który dostarczył wychodzącemu w Paryżu pismu rosyjskiemu fałszywych informacji w sprawie zaginięcia gen. Kutiepowa.

Muellera oddział, który miał dokonać napadu na ambasadę sowiecką.

Paryż, 3. 2. (PAT). Min. spraw zagr. potwierdza wiadomość, że ambasador sowiecki Dowgalewski zawiadomił dziś oficjalnie rząd francuski, że według wiadomości, które, zdaniem jego, pochodzą ze źródeł miarodajnych, zwolennicy gen. Kutiepowa zorganizowali oddział, mający na celu dokonanie najścia na ambasadę sowiecką w Paryżu.

Oświadczenie Tardieu

Paryż, 3. 2. (AW). Po powrocie Tardieu do Paryża rząd przystąpi, według zapowiedzi premjera, do realizacji drugiej części swego programu opierając się na uzyskanej aprobacie dotychczasowej większości, która już przeszło 40 razy wyraziła mu votum zaufania.

Tardieu w przemówieniu swem, wygłoszonym w Calais jeszcze przed powrotem do Paryża, ze szczególnym naciskiem podkreślił, iż do dalszych prac rząd przystąpi w „niezmienionym składzie”.

W ten sposób Tardieu położył kres wszelkim plotkom na temat rekonstrukcji gabinetu.

Krwawy terror w Bolszewji

Londyn, 3. 2. (Radjo). Agencja Reutersa donosi z Rygi:

Z Rosji sowieckiej przedostały się wiadomości, że G. P. U. polecił rozstrzelać wszystkich byłych oficerów marynarki carskiej, którzy pozostali w Rosji i nie pełnią służby w marynarce sowieckiej. Wyrok ten wykonano. Bliższych szczegółów narazie brak, jednakże według nadeszłych wiadomości należy przyjąć, że rozstrzelano kilkuset byłych oficerów. Krewni ich zwrócili się do rosyjskiego kościoła ortodoksyjnego w Rydze o odprawienie za dusze pomordowanych nabożeństw żałobnych.

**POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE
BO ONE KARMIA WSZYSTKICH
GŁODNYCH!**

Kutiepow i Sawinkow

(Korespondencja własna).

Paryż, 1 lutego.

Dawno już nie było we Francji tego rodzaju sensacji. W biały dzień, w sercu Paryża, o paręset metrów od gmachu ministerjum wojny i pałacu Burbońskiego, w którym się mieści parlament — znika nagle bez śladu dymisjonowany generał rosyjski, prezes związku b. wojskowych. Imię gen. Kutiepowa jest na ustach wszystkich. Powtarzają je wszystkie dzienniki.

W sprawie tej kursują różne wersje. Powtórzymy tu kilka najprawdopodobniejszych.

Rodzina i najbliżsi zaginionego generała twierdzą zgodnie, że niema nawet mowy o dobrowolnym ukryciu się tego człowieka. Piastował on funkcję niebylejaka, gdyż objął faktyczną prezesurę emigracji rosyjskiej po śmierci w. ks. Mikołaja Mikołajewicza. W analogicznym charakterze występował ongiś w Paryżu ks. Adam Czartoryski i gen. Józef Dwernicki. Na takie stanowiska wysuwano się zazwyczaj ludzie najgodniejszych i najodpowiedniejszych. Co do gen. Kutiepowa opinia jest jednoznaczna: cieszył się ogólnym szacunkiem, był duszą kontr-rewolucji a więc solą w oku Sowietów, widomym symbolem organizacji, gotowej sięgnąć po władzę z chwilą załamania rządu moskiewskiego. Dość tego, by zrozumieć, że w tajemniczym zniknięciu u-moczyła ręce istniejąca, jak wiadomo, w Paryżu, czerezwyczajka.

Szefem owej G. P. U. nad Sekwaną jest niejaki Janowicz a wybitną w niej rolę odgrywa b. carski attaché wojskowy, „nawrócony” na bolszewizm, ex-hrabia I... (Czy nie Ignatjew? — Podajemy ten domysł z rezerwą. Ale dawniej nie było w ambasadzie przy rue de Grenelle innego hrabiego I.).

Jak wiadomo z depesz, generał wyszedł ze swego prywatnego mieszkania w niedzielę, 26 stycznia, o 10 rano i przepadł — jak kamień w wodzie. Miał się udać do pobliskiej cerkwi „Związku b. wojskowych z Gallipoli” (armji gen. Wrangla) na nabożeństwo żałobne za duszę gen. bar. Kaulbarsa. Kutiepow wiedział, że go szpiegują i że cychają na jego życie; był zawsze ostrożny, nigdy nie wsiadał do pierwszej lepszej dorożki samochodowej i zawsze korzystał z usług jednego z 35 soferów — Rosjan, członków związku oficerskiego.

Ołóż, według jednej wersji, pomiędzy tymi soferami miał się znaleźć zdrajca, przeplacony przez bolszewików. Czekal on podobno w okolicach mieszkania generała i zaproponował, że go podwiezie. Gdy Kutiepow był już w karetce, miał użyć rozpylacza z płynem odurzającym, przygotowanego uprzednio w ten sposób, że za naciśnięciem gruszki zzewnątrz środek usypiający przysnął do wnętrza samochodu.

Druga wersja — stwierdzająca jakoby przez świadków — głosi, że na rue de Sèvres, gdzie zrana bywa mało przechodniów, czekało na generała dwóch agentów G. P. U. w cywilu oraz trzeci, przebrany za francuskiego policjanta. Mieli oni jakoby wpełznąć go przemocą do czekającego obok samochodu — Obecność pseudo-policjanta nadawała całemu zajściu pozory aresztowania pierwszego lepszego przestępcy — o ile tak to wszystko wyglądało w rzeczywistości.

Dalej rozeszła się niesprawdzona dotychczas pogłoska, że generała wywieziono do pobliskiego miasteczka St. Germain en Laye, zamordowano w ogrodzie. Historia ta wygląda na zmyśloną.

Inna wersja, prawdopodobniejsza, brzmi, jak następuje: w niedzielę wieczorem, przed gmachem ambasady sowieckiej zatrzymał się samochód. Wysiadło z niego trzech ludzi: dwóch, wyglądających normalnie i trzeci, staniający się, podtrzymywany przez towarzyszy. Weszli oni do ambasady.

Zważyć należy, że teren ambasady chroniony jest przez t. zw. prawo nietykalności dyplomatycznej i że tam policja francuska, bez specjalnego zezwolenia szefa poselstwa, niema prawa wstępu. Awantura z Biesiedowskim miała właśnie miejsce w tym gmachu. Krążą pogłoski, że w ogrodzie ambasady znajduje się już istny cmentarz — Trudno byłoby to sprawdzić, gdyż mogłyby napewno wypełnione są wapnem i kwasami, celem przyspieszenia procesu rozkładu. Podobny cmentarz ma się znajdować również i w Berlinie.

Najbliższa rzeczywistości wydaje się hipoteza zamordowania gen. Kutiepowa i pogrzebania go w Paryżu w sposób omówiony wyżej.

Nie przeszkadza to przypuszczeniu, że o zaginionym generale będzie jeszcze wiele mówić się. Dla porównania podajemy tu ciekawą wersję o procesie Sawinkowa.

Znany publicysta rosyjski Sawinkow, mający zresztą sympatie lewicowe, dał się namówić przed paru laty do powrotu do Rosji. Obiecano mu, że po procesie i jakiejś nieznacznej karze, otrzyma ulaskawienie i stanowisko.

Proces się odbył. Sawinkow miał wygłosić credo par excellence bolszewickie, żałować za grzechy i t. d. Skażano go na trzy tygodnie więzienia. Rzecz jednak dziwna — nawrócony publicysta powieścił się, czy został powieszony w celi więziennej, prawie bezpośrednio przed uwolnieniem.

Otóż, jak powiadają emigranci rosyjscy, cały proces Sawinkowa miał być jednym wielkim szalbierstwem. Na sali rozpraw wcale go nie było. — może nawet już nie żył? Rolę jego grał aktor doskonały, ucharakteryzowany i wyglądający zadana i wyuczona zgóry lekcję. Inscenizacja perfidna i obliczona na efekt, gdyż cała prasa bolszewicka trąbiła o nawróceniu Sawinkowa. Odyseja przedziwna, w iście bolszewickim stylu.

Dziś w kołach rosyjskich we Francji panuje przekonanie, że wkrótce przed trybunałem w Moskwie stanie pseudo-generał Kutiepow, nawrócony rzekomo na bolszewizm, poczem rozędzie się pogłoska o tyfusie czy samobójstwie.

Si non e vero, e ben trovato. (Jeśli nie jest to prawdziwym jest dobrze zmyślone).

Lecz poza tem wszystkim niestety mimowoli nasuwa się inna jeszcze analogja: Kutiepow — Zagórski....
Spectator.

„Kraj pod krzyżem“

Protest przeciwko wyświetlaniu antypolskiego filmu

Katowice, 3. 2. (PAT). Związek polskiej młodzieży katolickiej na Śląsku Opolskim przesłał pod adresem kard. Dr. Bertrama pismo, zawierające protest przeciwko zamierzonemu wyświetlaniu na zjeździe związku młodzieży katolickiej, zwołanym do Nissy od 2 — 9 lutego, filmu „Kraj pod krzyżem“.

Protest uzasadniony jest opinją, że film ten może się przyczynić do podju-

żenia młodzieży niemieckiej przeciwko polskiej, co nie jest pożądane na G. Śląsku, posiadającym ludność mieszaną, zarówno względem językowym jak i narodowościowym.

Pismo kończy się prośbą, aby ks. kardynał wpłynął na kierownictwo niemieckiego związku młodzieży, aby nie wyświetlano na jej zjeździe wspomnianego filmu.

Niesłychane wybryki pijaka

Zajście w tramwaju — Pobicie posterunkowego — Awantury w komendzie policji

Wczoraj wieczorem na Kaponiejrze pewien pasażer tramwaju linii 8, spowodował wielkie zbiegowisko, będąc najwidoczniej w stanie nietrzeźwym: zachowywał się on w tramwaju tak niespokojnie, że konduktor, zaniepokojony bezustannym wychylaniem się pijanego przez poręcz wozu, wezwał go kilkakrotnie do opuszczenia tramwaju. Gdy zaś to nie skutkowało, konduktor zwrócił się o pomoc do pełniącego na Kaponiejrze służbę posterunkowego, którego nietrzeźwy pasażer obsypał stekiem niecenzuralnych wyrażań poczem usiłował wsiąść do innego wozu. Napotkawszy na stanowczy opór konduktora Alberta Służewskiego, pijany uderzył go pięścią w twarz.

Wobec coraz większego zbiegowiska, pełniący na Kaponiejrze służbę policjant przywołał przejeżdżającą do rozkłą, aby przewieźć opornego pasażera na komendę policji. W czasie

aresztowania doszło do ponownej gwałtownej scysji, przyczem awanturowujący się pasażer zarzucił policjantowi kradzież zegarka i uderzył go w twarz, rozcinając mu wargę. Ponadto zerwał mu pasek u czapki.

Po przewiezieniu na komendę policji przy pl. Wolności, w czasie legitymowania przez dyżurnego oficera, podkomisarza Łysiaka, pijany wszczął nową awanturę, uderzając dyżurnego i obrzucając go wyzwiskami.

Jak się w końcu okazało, „przyjemnym“ pasażerem tramwaju linii 8, który wywołał zbiegowisko i dopuścił się karygodnych wybryków, jest Stefan Szczerkowski, zamieszkały w Solaczu przy ul. Mazowieckiej.

W związku z powyższymi zajściami Szczerkowskiego osadzono w areszcie a następstwa zbytnej krewkości będą dla niego niewątpliwie bardzo przykre. (k.)

Europejski lot okrężny

Berlin, 3. 2. (Radjo.) Do europejskiego lotu okrężnego w roku bieżącym zgłosiły się następujące państwa: Polska, Anglja, Francja, Szwajcaria, Czechosłowacja, Hiszpanja i Niemcy. Nie jest wykluczone, że zgłoszą się jeszcze dalsze państwa, jednakże trasę już ustalono i może ona ulec tylko nieznacznym zmianom.

Lot, który rozpocznie się, jak wiadomo, w Berlinie, na trasie 7553 km, prowadzić będzie przez następujące miasta, w których musi się odbyć lądowanie: Brunświk, Frankfurt n. M., Reims, Bristol, Londyn, Paryż, Poitiers, Pau, Saragossa, Madryt, Sevilla, Alhaceti, Barcelona, Nimes, Lyon, Lozanna, Berno, Monachjum, Wiedeń, Praga, Wrocław, Kraków, Warszawa, Królewiec, Gdańsk i Berlin.

Bandyci przebrani za policjantów

Ryga, 3. 2. (Radjo.) Dziś rano dwóch bandytów, przebranych za policjantów, wtargnęło do mieszkania bankiera Szmuljahna.

Po sterroryzowaniu mieszkańców bandyci zrabowali z kasy 20 tys. lat i spłoszeni przez służącą, zbiegli.

Ucieczka Landowskiego

Berlin, 3. 2. (Radjo.) Dziś przedpołudniem uciekł z więzienia w Tegel Herbert Landowski, o którego spraw-

kach pisaliśmy w wydaniu wieczornem z dnia 29 stycznia.

Pozostawiony w czasie spaceru na kilka sekund bez dozoru, Landowski przeskoczył przez mur podwórzowy i zbiegł. W pół godziny później zgłosił się, ubrany w garnitur więzienny, u portjera pewnej fabryki w Wittenau, żądając w imieniu swego brata wydania pieniędzy. Portjer pieniędzy nie wydał i zawiadomił policję, która niezwłocznie przybyła. Landowski jednakże do tego czasu znikł.

Z powodu zachorowania na tyfus przyjeżdża w sierpniu 1926 r. Landowskiego do szpitala Virchow. W czasie choroby w skrzynce jego, umieszczonej pod łóżkiem, znaleziono klejnoty wartości kilku milionów marek. Pochodziły one z kradzieży, dokonanej w Nowym Jorku oraz w letniskach amerykańskich. Ze szpitala Landowskiemu udało się zbiec, lecz po dokonaniu kilku włamań w Berlinie został aresztowany przez policję i skazany na 2 lata i 4 miesiące więzienia. W lutym 1927 roku zbiegł on z więzienia w Kottbus i został przychwycony dopiero w październiku tegoż roku. W więzieniu policyjnym urządził zamach na dozorcę, za co otrzymał karę dodatkową.

Kupione zeznanie

Berlin, 3. 2. (Radjo.) Jeden z tułtejszych dzienników donosi o sensacyjnym kupieniu zeznań od pewnego mordercy.

Przed kilku tygodniami zamordowano w tajemniczych okolicznościach żonę radcy Meussdoerfera. Jako silnie po-

dejznanego osadzono w więzieniu meza zamordowanej, który jednakże meza chciał się przyznać do winy. Pewnego dnia do nadkomisarza policji w Kulmbach zgłosił się niejaki Schubert, który w zamian za zdeponowanie 5000 marek na nazwisko swej żony przyrzekł podać nazwisko mordercy. Po porozumieniu się z prokuratorem komisarz policji zwrócił się w tej sprawie do rodziny zamordowanej, która, chcąc zrehabilitować posadzonego ojca, żądała sumy wypłaty. Po otrzymaniu pieniędzy Schubert złożył obszernie zeznanie, przyznając się do zamordowania Meussdoerferowej wspólnie z jakimś Poppem.

Obu osadzono natychmiast w więzieniu.

Katastrofa autobusowa

Los Angeles, 3. 2. (PAT) Autobus pasażerski, którego szofer nie mógł powstrzymać, stoczył się do Kanyon (St. Antonio).

5 pasażerów poniosło śmierć na miejscu, a dwaj pozostali są bardzo ciężko ranni.

Plaga jeleni

Kłajpeda, 2. 2. (AW). W okolicy Kłajpedy ukazały się bardzo rzadkie w tym kraju jelenie. Są one w tak wielkiej ilości i tak zuchwałe, że podchodzą do osiedli a nawet napadają na ludzi.

W pobliżu wsi Kukurajcie napadły one na powracające ze szkoły dziecko, któreby zginęło, gdyby nie pomoc przechodzących w tym samym czasie wieśniaków.

Napad bandytów na pociąg

Bukareszt, 4. 3. (Radjo.) Na linii kolejowej Pitesti-Krajowa pięciu bandytów zatrzymało w otwartem polu pociąg osobowy. Opowiadaniem, że tym samym torem biegnie pociąg towarowy i lada chwila musi dojść do zderzenia obu pociągów, bandyci wywołali panikę, którą wykorzystali dla okradzenia podróżnych z bagażu.

Jednego z bandytów obsługa kolejowa ujęła a pozostali czterej zdolali zbiec.

Choroba papuzia

Kopenhaga, 4. 2. (Radjo.) Na statku „Louisiana“, który w poniedziałek popołudniu zawinął do tutejszego portu, zachorowało 6 marynarzy z objawami tyfusu.

Przypuszcza się, że sa to wypadki choroby papuziej, gdyż na pokładzie statku wracającego z Brazylii znajdowało się 30 papug.

Włamanie do szkoły w Pniewach

W nocy na 3 bm. niewyśledzeni narazie złościny wtargnęli do biur szkoły powszechnej w Pniewach. W kancelarji szkoły włamywacze rozbili żelazną skarbonkę, zabierając około 30 zł w gotówce; ponadto zabrali przedmioty szkolne, jak lupy i inne łącznej wartości około 100 złotych.

Włamywacze wtargnęli do szkoły przy pomocy dobranych kluczy a jak wynika z pewnych poszlak, zajęli przed budynek szkolny samochodem. (k.)

MIECZYSLAW JAROSLAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

135)

Taki stosunek do życia był wyrazem nowego pisma — trzeźwy, niezawodny sentyment do wszystkiego, co związane było z dobrobytem Polski i Polaka. Żadnych narzekań, żadnych wyklinań, żadnej pogardy lub szykan — natomiast wszędzie życzliwa i solidna rada fachowców, wskazywanie opieki dla pracy i handlu oraz solidnych źródeł oparcia dla kapitału.

I o to Dobiecki, teoretyzujący dotąd nad formami życia — naraz znalazł przypadkowo nieomal wymarzony chwyt tej olbrzymiej, skomplikowanej maszyny, a zawdzięczając Soplicy to dotknięcie się z rzeczywistością, mógł wziąć w niej udział i uczynić wysiłek, na który stać było jego szczerą a systematyczną naturę naukowca.

Zo zaś Dobiecki, człowiek fachowy,

trzeźwy, obrotny i w pewnych chwilach wprost niezastąpiony, jako wytrwały i rzeczowy kierownik był jednocześnie romantykiem, który z zachwytem patrzył na pracę Soplicy, to też, wysoko ceniąc jej ideeowość, z samozaparcie się zbagatelizował te te podejrzania „uczuciowe“, które powstały w nim przy pierwszym spotkaniu na statku pomiędzy Helem a Gdynią.

Wprawdzie Sopllica, ani słowem, ani odruchem, niedyskrepcją nie podkreślił nigdy dotąd powziętego o nim przez Dobieckiego sądu w chwili dla siebie pamiętnej, wprawdzie cała praca obydwóch — można powiedzieć już przyjaciel — zdawała się być oparta na szczerem umiłowaniu idei, ale zachodziła kolosalna różnica w pobudkach wyładowywania się tych dwóch osobowości. Dobiecki dawał prawdę i szczerść swoich ideałów — chciał je widzieć urzeczywistnione; Sopllica wkładał doświadczenie, trzeźwość wyrachowania i... kapitał, czynnik o pierwszorzędnej i niezastąpionej wartości, wierząc niezachwianie, że nic z tego nie zmarnuje.

Dla Dobieckiego cała praca była romantyczno-sentymentalną, nieprawdopodobną nieomal przygodą; dla Soplicy był to nieprzerwany w czujnej sprężystości czyn oparty na cyfrach — business czystej wody. Jednego podnosiła sama perspektywa oglądania efektu wymarzonej idei, drugiemu — znałe doświadczenia efekty pozwały drogą dedukcji układać kalkulacje osobistych zdobyczy, a chociażby tylko równowagi materialnej. Jednego wprowadzała w zachwyt już sama malowniczość zarzucania sieci — sam fakt; drugi, organizując polów, obliczał dokładnie jego ewentualną opłacalność.

Tak dopełniali się ci dwaj ludzie: rozwijał się ideał dobrobytu korygowany przez poczynania rozsądne.

Zaklicki — jako trzeci — wnosil nieoceniony pierwiastek systematyczności i ścisłości wykonania skonstruowanych planów.

Tak powstawały w Gdyni jednocześnie — olbrzymi hotel portowy, kinematograf i biblioteka, domy robotnicze — magazyny portowe, ciepłe łazienki morskie itp. — wszystko oparte

o jaknajszersze potrzeby demokratyczno-państwowe — głosił Dobiecki w „Dzienniku portowym“ — i kapitalistyczno-amerykańskie — dodawał trzeźwo Sopllica.

Na Helu przedsięwzięcie Soplicy sięgała jeszcze dalej: powstawał tam nieszyp automobilowy — dla dobra autochtonów ludności polskiej, która ma objęźdzać i zaludniać w miesiącach odpoczynkowych szczuple a tak zdrowotne tereny. — głosił idealizm Dobieckiego. Dla spotęgowania nieustępliwej mocy kapitału, który rosnąć musi z każdym oddechem kuracjusza — kalkulował trzeźwo Sopllica i, budował na cyplu amerykański gmach domu kuracyjnego o niewykwintnych proporcjach znacznie dalej sięgających, jak podejrzewali fachowcy gdańscy z niepokojem oczekując weszac, zabiegając o dostawy — jednym słowem — usiłując za wszelką cenę stać blisko w gotówce tych groźnych a zgola nieoczekiwanych poczynań Amerykanina, który zdawał się kłóć z piętrzących się przed nim trudności.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KALENDARZYK

Wtorek, 4 lutego 1930.

Słońce: wschód 7,31 — zachód 16,42 —
 długość dnia 9 godzin 11 min.
 Księżyc: wschód 9,37 — zachód 23,57 —
 przed 1 kwadrą.
 Kal. rz. kat.: Andrzej B — jutro Agata P
 Kal. słow.: Witosław bł. — Dobrochna.

Zebrania

- Dziś o 17 Kolo Ulepszeń Metod Gosp. Do-
 mowego, w Gazowni, Grobla 15;
 o 19 Tow. Przem. „Jedność” p. wezw
 Św. Antoniego — r. w. z. w „Ulu”, ul.
 Ślusarska 6;
 o 19,30 Tow. Przem. „Kościusko”, u p
 W Spychali, ul. Marsz. Focha;
 o 19,30 Sodalicia Marjańska Młodzieży
 Kupieckiej, w sali sodal., ul. Domi
 nikańska 8a;
 o 19,30 Zw. Emerytów Państw., Wdów
 i Sierót, u p. Jarockiego, ul. Maszta-
 larska 8a;
 o 20 Tow. Uczestn. Powstania (Jeżyce),
 u p. Tomikowskiego, ul. Szamarzew-
 skiego 18;
 o 20 Sekcja Sceniczna Tow. Św. Wła-
 dysława, u p. Wojtyniaka, Górna
 Wilda 93;
 o 20 K. P. H. przy I. Drużynie Wilków
 Morskich, u p. Smolińskiego, ulica
 Wodna 24;
 o 20 Zw. Inwalidów, Wdów i Pozosta-
 łych (Górczyn), w schronisku, ulica
 Bosa.
- Jutro o 17 Stow. Rodzina Wojskowa, w
 Bibliotece Komendy. pl. Wolności 16;
 o 18 Komisja Teologiczna, w gmachu
 T. P. N., ul. Sew. Mielżyńskiego;
 o 18,30 Rada Miejska, w sali Ratuszo-
 wej;
 o 18,30 Ognisko Polek, w sali Stow.
 Techników. Św. Marcin 21;
 o 19,30 Chór Marjański przy kościele
 ks. ks. Salezjanów, w sali zakładu,
 ul. Wroniecka 9;
 o 20 Akad. Kolo Trzemesznian, u p. Ja-
 rockiego, ul. Maształarska 8a;
 o 20,15 „Sokół” (Śródmieście), w salce
 przy Św. Marcinie 65.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Heleny Janowiczówny o godz.
 14,45 Rynek Śródecki 13. — Śp. Wła-
 dysława Jaskólskiego o godz. 15 ul.
 Lodowa 4. — Śp. Stanisława Kosinka
 o godz. 15 z kaplicy cment. w Gór-
 czynie.

Licytacje

- Dziś o 11 ul. Wrocławska 19 — aparat do
 parzenia kawy „Expreso”;
 o 12 al. Marcinkowskiego 19 — maszy-
 na do pisania;
 o 13 ul. Kraszewskiego 12 — wertiko;
 o 14 ul. Chelmońskiego 21 — biurko,
 stolik;
 o 14,30 ul. Grunwaldzka 17 — kredens.
 Jutro o 9 ul. Niegolewskich 22 — 2 auto-
 mobile ciężarowe (reklamowe);
 o 10 nar. ul. Em. Sczanińskiej i Marsz.
 Focha — 2 nagrobki;
 o 12 Św. Marcin 27 — waga, 300 kg
 tektury, 120 kg papieru do pakowa-
 nia, 100 kg tutek.

Wystawy

Salon Wlkp. Stow. Artystów-Plastyków,
 pl. Wolności 14 a, otwarty w dni po-
 wszednie od godz. 11—17, w dni
 świąteczne od 12—15.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Lúcia z Lamermooru”, opera
 Donizettiego.

Teatr Polski

DZIŚ — „Kupiec wenecki”.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Ten, którzy zmienili nazwisko”.

Nowa linja okrętowa

Gdynia, 3. 2. (Tel. wł.). Regular-
 na komunikacja okrętowa na Bałtyku
 rozpocznie „Zegluga Polska” w kwiet-
 niu rb.
 Linja, która będzie miała charakter
 wyłącznie towarowy, obsługiwać będą
 2 okręty: „Tezew” i statek o pojemno-
 ści 1400 ton DWT, zbudowany w 1923
 roku w Danji i nabyty ostatnio przez
 dyrekcję przedsiębiorstwa w Anglii.
 Na nowej linii, która prowadzić bę-
 dzie z Gdyni i Gdańska przez Tallin i
 Rygę do Helsingforsu, statki kursować
 będą w odstępach 2-tygodniowych.
 Dla przemysłu i handlu polskiego
 powstają nowe możliwości ekspansji.
 S. B.

Malicka, Węgierko i Sawan w Poznaniu

Już w czwartek, 6 b. m. wystąpią w
 Teatrze Nowym znani w całej Polsce
 znakomici artyści i ulubieńcy publicz-
 ności Malicka, Węgierko i Sawan w do-
 skonalej komedji Lenca p. t. „Trio”.
 Wiadomość eta wzbudziła zrozumia-
 le zainteresowanie w sferach publicz-
 ności teatralnej.

Każdy obywatel, świadomy znaczenia morza i Po- morza, powinien być członkiem Ligi Morskiej i Rze- cznej i popierać cele Komitetu Floty Narodowej

Wczorajsze obrady Sejmu

Przemówienie generalnego referenta budżetu

Warszawa, 3. 2. (PAT). Na dzi-
 siejszym porannym posiedzeniu Sejmu
 przystąpiono do generalnej dyskusji
 budżetowej.

Referent generalny pos. Krzyża-
 nowski (B. B.) podkreślił, że budżet
 nasz jest równocześnie za niski i za wy-
 soki. Za niski dlatego, że komisja budż.
 musiała przeciwstawić się wielu uzas-
 adnionym żądaniom, jak n. p. w za-
 kresie plac urzędniczych, szkolnictwa
 i t. d., a równocześnie za wysoki, gdyż
 bardzo znacznie obciąża społeczeństwo.
 Majątek państwowy wzrósł bardzo zna-
 cznie w porównaniu do tego, co było
 przed wojną. Równocześnie jednak ob-
 niżyły się dochody państwa.

Musimy zmierzać do tego, aby utrzy-
 mać wydatki w umiarkowanych grani-
 cach i podnosić sprawność gospodar-
 stwa społecznego, przynajmniej zaś
 musimy dbać, aby wydatki rosły wol-
 niej, niż dochody. Tymczasem w okre-
 sie obecnym jest odwrotnie. Wydatki
 rosną szybciej, niż dochody. Mówca z
 przykrością stwierdza bardzo znaczny
 wzrost ciężarów, nakładanych nie przez
 państwo, i zdaniem jego akcja rządu w
 kierunku odpowiedniej kontroli innych
 czynników prawnopublicznych, aby nie
 nadużywały swego prawa nakładania
 podatków, nie dała w ciągu ostatnich
 2 lat odpowiednich wyników. Ciężary
 samorządowe, nadmiernie wyrosły, nie-
 tylko ilościowo, ale i jakościowo, są
 niewłaściwe. Mówca uważa za słu-
 żną politykę obniżenia podatku obroto-
 wego specjalnie w handlu, uważa dalej
 za możliwą reformę, idącą w kierunku

obniżenia odsetek za zwłokę. Podkre-
 śla dalej, że większej możliwości obni-
 żenia podatków w chwili obecnej nie
 widzi, ponieważ wydatki nasze trzyma-
 ją się ledwie na poziomie naszych do-
 chodów. Dopóki nie dojdzie do stabili-
 zacji wydatków, aż do chwili, gdy do-
 chody wzrosną, trudno mówić o wydat-
 niejszym obniżeniu podatków.

Z kolei referent przechodzi do omó-
 wienia przedsiębiorstw państwowych.
 Te źródła pozabudżetowe, które były
 sokami odżywiającymi przedsiębiorstwa
 państwowe, są na wyczerpaniu.

Zagranica zarzuca nam politykę re-
 glamentacyjną w obronie naszej samo-
 wystarczalności i czynnego bilansu
 handlowego, ale zachodzi pytanie, czy
 nie posunęliśmy się w tym kierunku
 za daleko. Ta polityka dozna złagodze-
 nia w razie dojścia do skutku traktatu
 handlowego z Niemcami, w razie zaś
 nie dojścia do skutku powstanie pyta-
 nie, czy mamy przystąpić wówczas do
 międzynarodowej konwencji w spra-
 wie zakazu przywozu i wywozu. Mów-
 ca zaznacza, że zakaz przywozu i wy-
 wozu uważa za zły. Warunkiem u-
 sprawnienia naszego życia gospodar-
 czego jest racjonalna polityka finanso-
 wa i handlowa.

Referent jest zdania, że rząd powin-
 nien przystąpić do emisji akcji Banku
 Polskiego, uzyskać 80 milionów zł i
 przeznaczyć je na budowę kolei Śląsk-
 Gdynia.

W końcu referent wnosi o przyjęcie
 wniosków komisji budżetowej bez
 zmian.

Dyskusja

Pos. Czapiński (PPS), mówiąc
 o stronie rozchodowej, podkreśla nad-
 mierne obciążenie budżetu wydatka-
 mi wojskowymi. Dalej określa budżet
 jako antyinvestycyjny i oświadcza, że
 temu charakterowi budżetu klub jego
 przeciwstawił program budżetu inwe-
 stycyjnego, socjalnego i kulturalnego
 i zaznacza, że klub mówcy gotów jest
 współpracować z każdym rządem, któ-
 ry, stojąc na gruncie demokracji, róż-
 nym potrzebę takiej przebudowy
 budżetu. Dalej mówca uważa, że w
 budżecie nie są należycie uwzględnio-
 ne potrzeby mniejszości. Mówiąc o
 przekroczeniach budżetowych, mówca
 występuje przeciwko złamaniu przez
 rząd p. Switalskiego obowiązującej u-
 stawy skarbowej. Pos. Czapiński koń-
 czy przemówienie określeniem stosun-
 ku swego klubu do obecnego rządu,
 zaznaczając, że w dotychczasowym re-
 gimie nastąpiło pewne odprężenie, da-
 lej podkreśla, że do rządu prof. Bartla,
 a tembardziej do dotychczasowego sy-
 stemu klub jego znajduje się w opo-
 zycji i zapowiada, że próby powrotu
 do regimu poprzedniego rządu, albo
 rządu podobnego, spotka się z opo-
 rem klasy pracującej.

Pos. Rybarski (Klub. Nar.) poru-
 sza sprawę ciężarów samorządow-
 wych. Przechodząc do zagadnień bu-
 dowlanych, wspomina, że dla zachęce-
 nia kapitalów prywatnych w budow-
 nictwie istnieje ustawa o znacznych
 ulgach. Ustawa ta jednak wygasa w
 roku bież. a rząd nie wniósł o prze-
 dłużenie terminu, wobec czego zapo-
 wiada odpowiedni projekt. Nawiazu-
 jąc do zgłoszonych przez Klub Nar.
 wniosków oszczędnościowych, które
 nie znalazły w komisji poparcia, mów-
 ca kończy swe przemówienie oświad-
 czeniem, że w tych warunkach klub
 jego nie może przyjąć odpowiedzialności
 za realny charakter tego budżetu
 i za jego rzeczywiste wykonanie.

Na tem przerwano obrady do popo-
 ludnia.

Po przerwie pos. Dąbski (Str.
 chł.), omawiając w dłuższym wywo-
 dzie przytoczony przez rolnictwo kry-
 zys, oświadcza, że za wysoki budżet
 państwowy, za wysokie budżety sa-
 morządowe, za wysokie ubezpieczenia
 socjalne wypompowują ze społeczeń-
 stwa gotówkę, tak, że brak wszelkich
 środków obrotowych i lichwa na wsi
 szaleje. Dlatego też, zdaniem mów-
 cy, należałoby się zastanowić nad
 sprawą zmniejszenia wydatków woj-
 skowych i przejścia do tańszego syste-
 mu obrony państwa. Maksymalna su-
 ma budżetu powinna wynosić 2 i pół
 miljarda złotych. W końcu mówca
 stwierdza, że stosunek klubu jego do

wydatek ten uznano ze względu osz-
 czędnościowych za niekorzystny.

Pos. Kozłowski (B. B.) proponuje ca-
 ły szereg skreśleń w najrozmaitszych
 pozycjach tego budżetu.

P. Rataj wyjaśnia, że Sejm na
 końcu roku budż. zwraca do Skarbu
 Państwa sumy, niewydane z przyzna-
 nych kredytów.

Sprawozdawca p. Dąbski, polemi-
 zując z wywodami pos. Kozłowskiego
 stwierdza, że co do prawa przesunięć,
 to marszałkowie Sejmu i Senatu mają
 to wyraźnie zastrzeżone w ustawie
 skarbowej. W końcu zapowiada, że z
 tą samą skrupulatnością będzie badał
 poszczególne paragrafy innych ministe-
 rjów.

Na tem obrady przerwano. Nastę-
 pne posiedzenie jutro, we wtorek przed-
 południem.

Aresztowanie włamywaczy i bandytów w Śremie

W wyniku dochodzeń, prowadzo-
 nych w Śremie w związku z napadem
 na pracownika kolejowego Piaseckiego,
 aresztowano wszystkich spraw-
 ców napadu w osobach Tomasza Spi-
 ritulli ze Śremu, Pieprzka z Pozna-
 nia i Józefa Nowaka z Dymna w po-
 wiecie poznańskim. Osadzono ich w
 więzieniu śledczym w Śremie.

Również przed kilku tygodniami
 dokonano włamania do mieszkania
 mistrza rzeźnickiego Moritza Lang-
 manna w Śremie. Włamywacze za-
 brali około 800 złotych gotówki. Wła-
 mywacze wysledzono. Są to 20-letni
 Wincenty Osinski i 45-letni Kasper
 Józwiak ze Śremu. Obaj włamywacze
 przyznali się do winy. (k.)

W sprawie kontumacji psów

Otrzymujemy następujące pismo:
 Nawigując do artykułu w „Kurje-
 rze Poznańskim” wydanie wieczorne
 z dnia 22-go z. m. p. t. „O zwierzętach
 słów kilkoro” prosimy Szanowną Re-
 dakcję o umieszczenie na łamach Jej
 poczytnego pisma następującego wy-
 jaśnienia:

Wobec tego, że nieznanemu autor
 artykułu słusznie domaga się ulg wolno-
 ściowych dla niewinnie cierpiących
 psów i w końcu artykułu umieścił na-
 sze piękne hasło „Bacz, by Twoim by-
 ło celem być i zwierzęt przyjacielem”
 — zobowiązani jesteśmy przyznać
 rację niezgodności ustawy o kontuma-
 cji psów jak i rozporządzenia woje-
 wódzkiego z dnia 15. 2. 28. dot. ochrony
 dróg publicznych oraz bezpieczeństwa
 i porządku ruchu publicznego.

Wymienione ustawy wzgl. rozpo-
 rządzenia są sprzeczne i niezgodne z
 ustawą Prezydenta Rzeczypospolitej o
 ochronie zwierząt z dn. 22. 3. 1928, któ-
 rą Międzynarodowy Zjazd Tow. Opie-
 ki nad Zwierzętami obradujący w ma-
 ju ub. r. w Wiedniu uznał za najlep-
 szą.

Towarzystwo nasze już od czerwca
 ub. r. czyniło starania o zniesienie kon-
 tumacji i pismem województwa po-
 znańskiego z d. 29. 7. 29. otrzymaliśmy
 przyrzeczenie znacznego złagodzenia
 przepisów kontumacyjnych, które do-
 tychczas jeszcze nie nastąpiło.

Nasuwa się nam jednak nowy kłopot
 — bo chociaż kontumacja została
 zniesiona, to istnieć będzie zarządze-
 nie województwa z dnia 15. 2. 28., któ-
 re niczem nie zmienia ustawy o kon-
 tumacji.

Do Towarzystwa wpływa masowa i-
 lość zażaleń, na które zmuszeni by-
 liśmy wyjaśnić osobom zainteresowa-
 nym, że Towarzystwo czyni odpowied-
 nie starania złagodzenia psiej doli.

Mamy konkretne dowody, że w du-
 żej mierze powodem wścieklizny u
 psów jest dręczenie ich przez przymu-
 sowe noszenie kagańca i prowadzenie
 na smyczy. Nieprzerwalna kontuma-
 cja trwa już od listopada 1928 r.

W celu ulżenia męczarniom zada-
 wany psom nieodpowiednimi usta-
 wami wzgl. rozporządzeniami, zarząd
 Towarzystwa wniósł do tut. wojewódz-
 twa ponowną prośbę o złagodzenie tak
 jednej jak i drugiej z wyżej wymie-
 nionych ustaw.

Również podajemy do wiadomości,
 że dnia 9 marca b. r. odbędzie się Zjazd
 Tow. Opieki nad Zwierzętami całej
 Polski w Warszawie, na którym te
 sprawy będą głównym przedmiotem
 dyskusyjnym, co może dodatnio wpły-
 nie na złagodzenie ustaw kontumacyj-
 nych.

Zarząd Towarzystwa Opieki
 nad Zwierzętami.

**„BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM
 BYĆ I ZWIERZĘT PRZYJACIELEM!”**

Proces b. podprokuratora M. Dembeckiego

Wczoraj rano — jak już donosiliśmy — przed wydziałem karnym Sądu Apelacyjnego rozpoczął się proces przeciwko b. podprokuratorowi Mieczysławowi Dembeckiemu o nadużycia w urzędzie.

Rozprawa odbywa się w dużej sali gmachu sądu grodzkiego. Zainteresowanie jest znacznie słabsze, aniżeli podczas rozpraw w pierwszej instancji w sądzie okręgowym. Rozprawie przewodniczy sędzia Sądu Apel. Langer, obok którego zasiadają S. A. Wonsch i S. A. Frydlewicz. Rozprawa zapowiada się niezwykle ciekawie, ponieważ wszelkie dowody, rozpatrywane w instancji pierwszej, rozważa się ponownie w formie już przepracowanej.

Jak już podaliśmy wczoraj, na samym początku rozprawy obrona dała oskarżeniu twardy orzech do zgryzienia. Zarzucono mianowicie nieformalność odwołania, wniesionego przez prokuraturę, uwzględnienie czego byłoby dla oskarżonego momentem bardzo korzystnym, gdyż wykluczyłoby szanse ewentualnego ostrzejszego wyroku. Rozstrzygnięcia tego prawnicy oczekiwali z ogromnym zainteresowaniem. Jednakże sąd odrzucił wnioski obrony.

Cały dzień wczorajszymi wypełniony był badaniem oskarżonego.

Co do wniosku obrońcy adw. Afendy, aby na różne okoliczności powołać dalszych świadków, sąd nie powziął narazie decyzji.

Oskarżony, zapytany, dlaczego w sprawie Schmidow-Bredary nie złożył obligacji w depozycie sądowym, lecz w sekretarjacie, odpowiada, że się nad tem nie zastanowił.

Dziś drugi dzień rozpraw, w którym trybunał prawdopodobnie przesłucha świadków. (z.)

Z WIELKOPOLSKI

Krotoszyn. Teatr Nowy z Poznania odegra u nas w czwartek, 6 bm. doskonałą sztukę G. Zapolskiej p. t. „Moralność pani Dulskiej”, z p. Czarnecką w roli tytułowej. — Jesteśmy przekonani, że publiczność podaży tłumnie, aby nie utracić sposobności zobaczenia doskonałego przedstawienia i doskonałych artystów.

Barcin. (Pod adresem Dyrekcji Poczty i Telegr. w Poznaniu.) W Barcinie przy ulicy św. Wojciecha znajduje się budynek t. zw. pokomisarjaacki, który przydzielono w roku 1928 tut. Urzędowi Poczto-temu. Poprzednio zajmował go p. dr. Szadziński. Po jego wyprowadzeniu się stoi budynek już od r. 1928 zupełnie bezużytecznie i nie został wydzierżawiony. O jedno z mieszkań, w których można by umieścić około 4—5 rodzin, ubiegał się m. in. pewien posterunkowy z Barcina. Dyrekcja Poczty i Tel. w Poznaniu odpowiedziała, że budynek ten potrzebuje i w krótkim czasie przystąpi do przebudowy. Od tego czasu minęły 3 miesiące a o przebudowie nie nie słycać. W ostatnim czasie wyeksmitowano 4 rodziny robotnicze, które wobec braku mieszkań musiały przez kilka dni przebywać na ulicy pod gołym niebem. Władze miejskie musiały z braku innego pomieszczenia meble dwóch rodzin umieścić w chlewach (!) miejskich. Fakt, że budynek rządowy stoi zupełnie bezużytecznie, wywołuje duże rozgoryczenie.

(Z Rady miejskiej.) Konstytucyjne posiedzenie nowo wybranej Rady miejskiej, które odbyło się w dniu 3 bm., poprzedziła uroczysta msza św. W skład nowej Rady miejskiej wchodzi pp. Franciszek Orchowski, Franciszek Danielewicz, Stanisław Adamski, Czesław Reinke i Jan Idkowiak. W miejsce kontrolera pracodawców p. Ludwika Wachowicza wszedł p. Jan Czajkowski. Do Sejmiku powiatowego w Szubinie wybrano jednogłośnie p. Stanisława Adamskiego (z listy obywatelskiej). Do komisji gazowni wybrano pp. Czesława Reinkego, Roberta Mutschlera i Franciszka Orkiszewskiego; do komisji rzeźni miejskiej pp. Stanisława Adamskiego, Franciszka Mazanego, Teodora Wilińskiego i Adolfa Tunaka; do komisji budowlanej pp. Władysława Chojnackiego, Zdzisława Dylewicza i Rudolfa Langego; do komisji rewizyjnej kasy: pp. Jana Skrzypczaka, Franciszka Danielewicza, Bolesława Żywińskiego, Jana Czajkowskiego i Mieczysława Szymańskiego.

(Z Tow. Powstańców i Wojaków.) — Na ostatnim walnym zebraniu ukonstytuował się nowy zarząd w następującym składzie: pp. Stanisław Rogowski — prezes; Seweryn Jankowski — zast. prezesa; Antoni Pietrzak — komendant; Bolesław Eckert — zast. komendanta; Edmund Budziński — sekretarz; Wojciech Cieśliński — skarbnik; Franciszek Lewandowski — bibliotekarz; Feliks Plotka — referent oświatowy.

(Z Tow. Inwalidów Wojennych.) — Tow. Inwalidów Wojennych urządza dn. 2 lutego br. w sali p. Klettkego przedstawienie amatorskie i zabawę taneczną. (ch.)

Ostrów. (Z Koła rodzicielskiego.) Sprawa Koła rodzicielskiego przy państw. gimnazjum żeńskim, które niestety od dłuższego czasu chromała, ruszyła ostatnio z miejsca. Nowo zorganizowany Komitet rodzicielski, do którego powołano 20 osób z grona rodziców, wybrał zarząd ściślejszy z mec. p. Wacławem Jankowskim jako przewodniczącym na czele. Dnia 27 stycznia zwołano walne zebranie koła. Sprawozdanie kasowe za dwa lata wygłosił p. Józef Bruch. Następnie p. Wroblewski referował sprawę pożyczki w wysokości 2 tys. zł, udzielonej komitetowi przy gimnazjum męskim na jego rozbudowę i stawiał przy końcu wnioszek, aby pożyczkę tę kontowano jako majątek komitetu, co też zebranie zaakceptowało. W dalszym ciągu przewodniczący, mec. p. Jankowski przedstawił dotychczasową działalność komitetu, który w krótkim czasie zdołał przygotować regulamin i ustalić budżet na rok nowy. Po krótkiej dyskusji prof. Grzywak podziękował zebranym za współpracę z gronem nauczycielskim. (jm.)

SPORT

Łyżwiarstwo

Mistrzostwo świata w jeździe szybkiej, które miało się odbyć w Sztokholmie w dniach 8 i 9 lutego, ze względu na niekorzystne warunki lodowe, przeniesione zostało do więcej na północ położonego Oslo. (Radjo.)

O puhar Davisa

Dziś odbyło się w Paryżu pod przewodnictwem prezydenta republiki p. Doumergue losowanie rozgrywek, które przyniosło następujące wyniki W pierwszym kole: Grecja — Indje Brytyjskie, Japonia — Węgry, Jugosławia — Szwecja, Belgja — Hiszpanja, Australia — Szwajcaria, Monaco — Irlandja, Polska — Rumunja, Niemcy — Anglja; w drugim kole: Czechostowacja — Danja, Holandia — Finlandja, Norwegja — Austrja, Włochy — Egipt. W strefie amerykańskiej: Meksyk — Kuba, Kanada — Stany Zjednoczone. Wynik powyższego losowania wydaje się na pierwszy rzut oka dla nas korzystny, gdyż możemy się spodziewać, że raz wreszcie przepchniemy się przez pierwsze koło. Jednakże nawet w razie zwycięstwa w pierwszym kole, w drugim staniemy przed zadaniem nie do rozwiązania, gdyż musimy się spotkać ze zwycięzcą spotkania Niemcy — Anglja. (Radjo.)

Z TEATRÓW

Z Teatru Wielkiego. Dziś, we wtorek „Lucja z Lamermooru”. W środę, 5 bm. stale wyprzedana „Kryśia Leńniczanka” z pp. Fontanówną, Karską, Nochowicz, Bratkiewiczem, Folańskim, Gruszczynskim i Wiśniewskim; kapelmistrz p. Eichstaedt.

„Szwana Dudziarz”, opera Weinberga, dana będzie po raz pierwszy w polowie przyszłego tygodnia. W głównych partjach wystąpią pp. Bojar-Przemienicka, dr. Roesslerówna, Karpacki (tytułowa), Perkowicz, Romanowicz i Urbanowicz, który równocześnie reżyseruje operę. Nową wspaniałą wystawę skomponował art. mal. p. Jarocki. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach dyr. Wojciechowskiego.

Z Teatru Polskiego. Dziś i jutro rekordowa wielka komedia W. Szekspira „Kupiec wenecki”, na której teatr stale jest wyprzedany do ostatnich miejsc a publiczność frenetycznymi oklaskami przyjmuje sztukę i wykonawców. Dla uczącej się młodzieży (zbiorowo) dyrekcja udziela zniżek, po które należy zgłaszać się do sekretarjatu.

Próby z najnowszej komedji Józefa Rączkowskiego „Nad polskim morzem”

pod sprawną ręką p. Młodziejewskiej dobiegają końca. Premjera odbędzie się w nadchodzącą sobotę.

Z data powyższą zbiega się uroczysty obchód 10 rocznicy odzyskania polskiego morza. Obsadę ról stanowią czołowe siły naszego zespołu.

Z Teatru Nowego. Dziś i jutro (wtorek, środa) ciesząca się ogromnym powodzeniem doskonała sztuka Edgara Wallace'a pt. „Ten, który zmienił nazwisko”, w której artyści z pp. Cieszkowską i Chmurkowskim na czele swoją świetną grą potęgują wrażenie tej niezwykłej sensacji. Sztuka ta od czwartku schodzi na krótki czas, t. zn. do poniedziałku z repertuaru, ustępuje bowiem miejsca gościom warszawskim.

W czwartek, 6 bm., wystąpią po raz pierwszy ulubieńcy publiczności pp. Malicka, Węgierko i Sawan w znakomitej komedji Lenca p. t. „Trio”, którą z wielkim powodzeniem grali ostatnio we wszystkich większych miastach Polski, wzbudzając wszędzie niezwykły entuzjazm dla swej mistrzowskiej gry.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 3. 2. (PAT.) Londyn zł za 1 ft. szterl. 43,38; Nowy Jork za 100 zł 11,25; Praga za 100 zł wypłaty na Warszawę 378,225—380,225; Wiedeń za 100 zł czeki 79,50—79,78; Zurych za 100 zł 58,10; Berlin za 100 zł noty grube 46 725—47,125; wypłaty na Warszawę i Poznań 46,825 do 47,025; na Katowice 46,80—47,00; Gdańsk za 100 zł 57,60—57,75; wypłaty na Warszawę 57,57—57,72.

GIELDY PIENIĘŻNE

Kraków, 3. 2. (PAT.) Akcje: Zieleniowski 60; Parowoz 19; Chodorów bez kup. 135.

Łódź, 3. 2. (PAT.) Akcje: Chodorów bez kup. 141; Gazy Wschodnie 20,50 do 20,75; 5-proc. pożyczka premj. 74,50 do 74,00.

GIELDY TOWAROWE:

Warszawa, 3. 2. (PAT.) Zboże: — Otręby żytnie 10,75—11,00. Reszta notowań bez zmiany.

Zniżka stawek przewozowych

Gdynia, 3. 2. (Tel. wł.) Armatorzy i maklerzy okrętowi zaniepokojeni są powstaniem w ostatnich tygodniach zniżką stawek przewozowych.

Gdy jeszcze w grudniu r. ub. za transport tony węgla z Gdyni do Francji uzyskiwało się 8 szyl. i 6 pensów, to obecna stawka ta wynosi 5 szyl. 45 pen. S. B.

Notowania dewiz z dnia 3 lutego 1930

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Stopy dyskont.	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	8	—	100 zł	—	57.75	46.825	43.38	11.25	—	378.22	58.10	79.50
Poznań	8	—	100 zł	—	—	46.825	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/2	173.52	100 Gd gld.	—	—	81.32	—	—	—	657.50	—	—
Berlin	6 1/2	212.34	100 R M.	—	122.666	—	20.35	23.88	608.75	806.42	123.86	169.41
Belgja	4 1/2	123.94	100 belg.	—	—	58.23	34.92	13.93	355.25	—	72.18	38.75
Bukareszt	9	172. —	100 l.	—	—	2.488	81. —	0.60	15.10	19.99	3.08	4.21
Budapeszt	7 1/2	155.90	100 pengo	—	—	73.18	27.63	17.48	—	508.97	90.00	124.04
Holandja	4	358.31	100 gld hol.	357.85	—	167.72	12.11	40.13	1023. —	—	208.03	284.55
Kopenhaga	5	238.88	100 k d.	—	—	111.83	18.19	26.75	—	—	138.65	189.55
Londyn	5	43.38	1 funt szterl.	43.37	25.00	20.337	—	4.83	123.97	164.18	25.22	34.51
Nowy York	4 1/2	891.41	1 dolar	8.50	—	418.15	486.35	—	25.49	33.75	518.50	109.15
Paryż	3	172. —	100 fr franc	34.94	—	16.465	123.98	3.92	—	102.46	20.34	27.82
Praga	5	190.62	100 k cz	26.38	—	12.37	164.43	2.96	73.40	—	15.4	20.97
Rzym	7	172. —	100 l.	46.68	—	21.85	92.94	5.3	133.35	176.56	27.14	37.12
Szwajcaria	3 1/2	172. —	100 fr szwajc	171.97	—	80.63	25.21	19.23	491.50	651.05	—	135.75
Sztokholm	4 1/2	238.88	100 k szw	—	—	112.21	18.12	26.15	684.50	—	139.10	190.20
Wiedeń	7 1/2	125.43	100 szyling	125.50	—	58.855	34.57	14.07	—	475.10	72.98	—

„HOTEL CONTINENTAL“
pierwszy rzędnny — od 1. 4. 1930 — do wydzierżawienia
 Centralne ogrzew., sala parkietowa z całkowitem urządzeniem oraz urządzeniem kinematograficznym 30 pokoi gościnnych z mieszkaniem prywatnym. Kaucja wymagana. Zgłoszenia z podaniem wysokości dzierżawy prosimy nadesłać najpóźniej do dnia 10 lutego r. b. do Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Międzychodzie n/Warta. dw 4068

Oflarujemy bez zobowiązania
300 ctr. cebuli żytowskiej
 do natychmiastowej dostawy również w mniejszych partjach
 Prosimy o podanie nam ceny
Rolnik w Kórniku, Spółdz. Rolniczo-Handlowa
 z odpowiedz. ograniczoną. nw 8089

Przedpłata na luty 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i Nowiny Sportowe” w Poznaniu — eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94 kwartalnie zł 14.80, pod opaską w Polsce zł 9.00, pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.
 Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.

Celem rozszerzenia przedsiębiorstwa
 poszukuje poważna fabryka szkła w Wielkopolsce, dobrze zaprowadzona, z stałą i liczną klientelą w kraju i zagranicą

wspólnika

z większym kapitałem albo odstąpi też kilka udziałów.
 Zgłoszenia poważnych reflektantów uprasza się pod zw 21 549 do eksped. Kurjera Poznańskiego.

1 SPRZEDAŻE

Biały Tydzień
 towar tylko doborowy ceny reklamowe. Jankowska Podgórna 10 Pw 9 085 5.146

Okazyjnie
 do sprzedania szlifiernia szkła i maszyn w pełnym ruchu. w cen. 1000 zł. Zakopane. Zgłoszenia drogą pocztową. Zakopane. nw 7 993

21 ZGUBY
 cukierków, czekoladek, słodkich mięt, na raz do sprzedania. Wskaze Kurjer zdw 96 599

Zaginęły
 2 świadectwa w jednej z śnia dań w Poznaniu wystawione na nazwisko pomocnika gastr. Antoniego Kluki, które się unieważnia i gdyby ktoś z takowymi się zgłosił u P. P. Restauratorów uprasza się zatrzymać i odesłać na IV. Komisariat Policji Państwowej. zdpw 97 021

28 WOLNE MIEJSCA

Biuralistka
 pisząca biegle kaligraficznie i na maszynie znająca poprawnie języki polski niemiecki, obeznaną z księzkowością, bezwzględnie uczciwą możliwie z branży elektrotechnicznej, poszukiwana zaraz. Wyczerpujące oferty z podaniem referencji uprasza się do Kurjera zdpw 97 016

Bufetowa
 która zarazem prowadzi księzkowość od 15 lutego do bufetu dworcowego potrzebna. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdpw 96 989

Potrzebny
 zaraz uczciwy chłopiec do posyłek, syn porządnych rodziców. Hurtownia Perfumeryjna „Drogerzysta. Libelta 12” zdpw 97 066

Maszynistka
 siła młodsza pisząca pod dyktando, z znajomością prac adwokackich oraz chłopiec do odwokacji, prosimy o podanie danych. Kurjer zdw 96 560